

Cogitantium

Prudentia, Sapientia, Diligentia

ISSN 2719-938X

Rok IV Numer 1 (13) 2023





Od redakcji

Wszyscy mieliśmy nadzieję, że ta okropna wojna szybko się skończy. Ale tak się nie stało. Choć przyszło nam mierzyć się z czymś dużo gorszym: obojętnością. Opatrzyła nam się, jak każde inne wydarzenie medialne. Tak ja po części potraktowaliśmy. Było nowe, było straszne, była obawa. I był zryw. Pomagaliśmy, bez względu na cokolwiek, bez względu na naszą wygodę, bez względu na koszty. Co ciekawe w tym samym czasie pozwalaliśmy tuż obok budować mur. Za którym giną ludzie. Po to, aby nie ginęli po naszej stronie, bo to bezpośrednio obciąża nasze sumienia. Ale teraz widzimy, że wojna do nas jednak nie dotarła. A zatem nie jest to nasza wojna. Zaczynamy też być zmęczeni pomocą, bywa, że wręcz ukraińską mową. Ale nie myślimy o tym, jak bardzo zmęczeni są Ukraińcy. A ile energii muszą mieć, żeby za chwilę, mająmy nadzieję, zacząć sprzątać swój kraj. Nie myślimy też o tym, ile my będziemy mieli kłopotów z tego powodu. Wojna to zniszczenie, ale też palenie, a palenie to dym, a dym to już nie jest sprawą wojny, ale nas wszystkich. Bo dym się niesie... Możemy oczywiście rozpaczać, denerwować się, że żli ludzie wysadzili tamę na Dnieprze, co ma olbrzymi, niszczący wpływ na środowisko. Ale przecież nie trzeba wojny, aby ktoś uprzykrzał życie naszej planecie, a zatem i nam. Chińczycy w swoich miastach mają dni, gdzie

przestają widzieć cokolwiek. Chętnie robimy zakupy na AliExpress, nie zastanawiając się, że kolejne plastikowe gadżety to jeszcze jedna cegiełka dla i tak umęczonej ciężarem śmieci naszej planety. Nawet Stany Zjednoczone tak chętnie pouczające innych w kwestii demokracji, powinny się zastanowić, czy już za chwilę będzie gdzie o tą demokrację dbać...

Oczywiście, nie powstrzymamy Amerykanów ani Chińczyków. Ale możemy się powstrzymać sami. Możemy sami siebie przekonać, że AliExpress, a nawet sklepy za 5 złotych są nie dla nas. Że można rzeczy naprawiać, jak to się kiedyś robiło, zamiast je wymieniać. Że można zrobić wiele lokalnie. I o tym jest nasz kolejny numer. O podejściu ekologicznym, ale w połączeniu ze świadomością obywatelską. Nie, nie wystarczy segregować śmieci. Trzeba po pierwsze mniej ich produkować, a po drugie patrzeć na ręce tym, którym się da. Reagować wszędzie tam, gdzie można. I uczyć, uczyć, uczyć. A czasem uczyć się. Od młodzieży. Bo ona całkiem nieźle zdaje sobie sprawę, co dostanie od nas w spadku. Brudny to spadek...

A handwritten signature in purple ink, appearing to read "Adam K. Gajser".

Tym razem u nas:

	Maciej Kuszneruk Bomby z opóźnionym zapłonem	4
	Edyta Weigel Po co nam dojrzałe drzewa? #zmiana	7
	Ewa Ber Debata	11
	Dobromir Gierańczyk Etyka środowiskowa w duchu LNT	15
	Renata Lisowska, Izabela Warwas, Marta Kędzia Impact Investing jako dźwignia dla rozwoju przedsiębiorczości społecznej	18
	FRAME Refashion for Good - Projekty międzynarodowe	23
	Cogito NGO dla Edukacji: Geniusz	26
	Conchita Derda Rozwojownik - część 7 - Zegar życia	27
	Okiem Belfra Ekopatriotyzm	34

Maciej Kuszneruk



Bomby z opóźnionym zapłonem

50 tysięcy ton odpadów chemicznych zalega na opuszczonym składowisku obok wsi Rogowiec w okolicy Bełchatowa.

W 2018 trzy prywatne firmy uzyskały zezwolenie na prowadzenie składowiska odpadów chemicznych na terenie wsi Rogowiec nieopodal największej elektrowni konwencjonalnej w Europie - Elektrowni "Bełchatów". Pozwolenie na otwarcie tego składowiska wydało Starostwo Powiatowe w Bełchatowie. Od tego czasu zwieziono tu ogromne ilości płynnych odpadów chemicznych - głównie po produkcji farb, rozpuszczalników, lakierów oraz tak zwane szlamy hutnicze i szlifierskie. Wszystko to zmagały się z magazynowaniem około 1 kilometra od Elektrowni Bełchatów i kilkaset metrów od zabudowań Rogowca.

W 2020 roku właściciele zniknęli a olbrzymi plac magazynowy został bez dozoru. Zaniepokojeni mieszkańcy zaczęli monitorować Starostwo Powiatowe w Bełchatowie. Przeprowadzono kontrolę. W jej wyniku stwierdzono, że spółki właściciele zniknęły. Problem pozostał.



O sprawie rozpisywała się lokalna prasa. Po kontroli, ocenie zawartości i ilości zgromadzonych tu chemikaliów wyniknął spór kompetencyjny pomiędzy Starostwem Powiatowym w Bełchatowie a Urzędem Marszałkowskim w Łodzi o to, kto ma ponieść koszty utylizacji i neutralizacji zlegających na składowisku niebezpiecznych odpadów. Koszt tej operacji wyceniono na 600 milionów złotych, obecnie jest to już koszt 800 milionów. W sprawie monitorowali także lokalni parlamentarzyści zarówno z lewej jak i prawej strony. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał Urząd Marszałkowski jako organ odpowiedzialny za uprątnięcie składowiska.

Latem ubiegłego roku, na skutek upałów kilka pojemników eksplodowało, a ich zawartość wylała się do gleby. Podobnie, z powodu metalowe beczki oraz tak zwane mauzery tracą szczelność zanieczyszczając i wsiąkając w ziemię.

Spowodowało to kolejną falę dyskusji na łamach prasy, w mediach i portalach społecznościowych. Niestety do

dzisiaj nie podjęto żadnych wiążących decyzji w sprawie uprzatnięcia tego wysypiska.

Nad Rogowcem, w ciepłe dni roznoси się zapach chemikaliów. Mieszkańcy są zrozpaczeni, najbliższe zabudowania położone są niecałe 200 metrów od granicy wysypiska! Aż strach pomyśleć, co może się stać, gdy dojdzie do pożaru tak ogromnego składowiska łatwopalnych farb i rozpuszczalników. Przypomnę,

według szacunków jest to 50 tysięcy ton niebezpiecznych, łatwopalnych, chemicznych odpadów. Nicopodal, przez płot ze składem graniczy kilka firm związanych z Elektrownią "Bełchatów", w których zatrudnione jest kilkaset osób. W razie wybuchu nie będą mieli szans na ucieczkę...





Zdjęcia: Maciej Kuszneruk

Maciej Kuszneruk - Założyciel i Prezes Stowarzyszenia Załoga Rowerowa ZGRZYT. Przewodnik Rowerowy. Autor publikacji historycznych poświęconych Regionowi Bełchatowskemu i 7 przewodników po powiecie bełchatowskim. Miłośnik przyrody i lokalnej historii.



#zmiana

po co nam dojrzałe drzewa?

Ten tekst, ten pomysł na edukację i wszystkie moje przemyślenia, którymi się tym razem chcę podzielić wynikają z dwóch przesłanek:

- 1) moich osobistych wartości i przekonań oraz
- 2) z ostatnich wydarzeń, w których miałam okazję uczestniczyć. Sprawa dotyczyć będzie lasów i roli Dojrzałych Drzew w życiu mieszkańców Ziemi, potrzeby edukacji dorosłych oraz zmiany spojrzenia na środowisko przyrodnicze.

Zachowania i świadomość ekologiczna zawsze były moim zawodowym "konikiem". Dość powiedzieć, że tematyką mojej pracy magisterskiej były zachowania ekologiczne radnych gminy Kleszczów. Pracę obroniłam w 1995, ale wybór tematyki nie był wtedy przypadkowy, a co wyjątkowe - nadal zbiega się z moim dzisiejszym życiem. Gmina Kleszczów była wówczas (a może nadal jest?) symbolem rozwoju gospodarczego i równoczesnej degradacji środowiska przyrodniczego. Z jednej strony lokalizacja w obrębie gminy ogromnych, kluczowych dla

gospodarki zakładów przemysłowych dawała samorządowi znaczne profity finansowe, z drugiej strony generowała poważne, a częściowo nielikwidowalne zagrożenia ekologiczne. Jeszcze w latach 90-tych emisja spalin nie była aż tak bardzo zabezpieczona, więc dotyczyła także mieszkańców polskiego "Kuwejtu", natomiast problemów było znacznie więcej. Chodzi o lej depresyjny, wymieranie lasów, zagrożenie pyleniem z składowiska popiołów, osuwiska ziemne wynikające z istnienia kopalni. Dzisiaj, gdy kopalnia jest wygaszana, pokopalniana dziura jest zasypywana może i pewne problemy są mniej dokuczliwe. Ale niemal 30 lat temu, stojąc na piętrze Urzędu Gminy Kleszczów widać było kopalniany wykop, domy straciły stabilność, mieszkańcom pękały mury, a obszar gruntów rolnych był znacznie ograniczony. Gmina tworzyła wówczas nową strategię rozwoju odchodzącą od rolniczych tradycji, które w obliczu zmian przyrody nie miały już racji bytu. Pieniądze owszem, spływały rwanym strumieniem, jednak wizja przełożenia bogactwa gminy na dobrobyt mieszkańców dopiero powstawała. Słownem, dla mieszkańców gminy sprawa

wyglądała tak: o wszem - mieszkały w najbogatszej gminie w Polsce, ale nic z tego nie mamy oprócz problemów ekologicznych. Radni, z którymi wówczas prowadzałem wywiady opowiadali mi o lasach po horyzont, pięknych rzeczkach i wsiah, z których zostali wysiedleni. Ówczesny krajobraz gminy przeczytał natomiast tym sielskim wspomnieniom. Lasów było już mało, rzeczkki płynęły w betonowych korytach a ziemia już nie rodziła. Oficjalne dane na temat problemów ekologicznych powalały mnie na kolana. Interesowała natomiast postawa samych radnych. Co z tym zrobią? Jak troszczą się o swoje domy, pola, łaki i lasy? Idealny temat do badań socjologicznych nad świadomością ekologiczną. Napisałam pracę, nawet wydałam na ten temat artykuł, który pozwolił mi rozpocząć studia doktoranckie. A wtedy stanęłam przed kolejnym wyborem - tematu pracy doktorskiej. Wybrałam społeczeństwo obywatelskie. Zrobiłam to powodowana kolejną egocentryczną przesłanką. Chciałam pracować nad tematem, w który wierzę osobiście. Bo „obywatelskość” to podstawa demokracji, w której pragnę żyć.



Słowem ekologia i obywatelskość idą w parze w moim systemie wartości. I tak oto dzisiaj się spręgają w jedno.

Dzisiaj wjeżdżając w granice gminy Kleszczów widzimy dobrobyt. Przynajmniej w dziedzinie infrastruktury, możliwości rozwojowych, "zielonych" dotacji itd. Po 30 latach zasady gospodarowania zasobami finansowymi zostały w miarę opanowane, a strategiczne decyzje rozwojowe dawno podjęte. Nie będę oczywiście oceniać wszelkich perturbacji i problemów, które pojawiały się po drodze w rozwoju gminy Kleszczów, ale problemy ekologiczne nadal są istnieją. "Dziura" po kopalni nie zniknie, poziom wód gruntowych szybko się nie wyrówna, potworne

składowisko popiołów będzie nadal pylło. Ale i tak - dla wielu, w tym młodych ludzi mieskanie w granicach gminy Kleszczów jest rodzajem społecznego awansu. Na razie jednak, zostawmy gminę Kleszczów, wróćmy do elektrowni i problemów ekologicznych XXI wieku.

Mamy rok 2023. Kopania jest wygaszana. Z tarasu widokowego w Kleszczowie już nie da się już zobaczyć skali tego przedsięwzięcia, większość zostało zasypane. Polecam taras widokowy w Żłobnicy. Natomiast nieco postapokaliptyczny i poprzemysłowy krajobraz wokół elektrowni i kopalni pozostał. Gdy goszczę u siebie Gości, staram się to pokazywać, bo jest to wyjątkowy przykład antropocentryzmu. Jak na dloni widać, jak bardzo się

"porządziliśmy" przyrodą. Owszem, na całe szczęście wokół terenów przemysłowych posadzono LASY. Nadano im nawet status lasów "ochronnych". Lasy urosły przez te 40 lat, i swoim pięknem łagodzą widok zrujnowanej przyrody. Niestety oto teraz stały się obiektem gospodarki leśnej realizowanej według Planu Urządzania Lasów (PUL). W praktyce oznacza to, że lasy ochronne wokół elektrowni zostały ujęte w planach wycinek. Proces wycinania tych lasów już się rozpoczął. Pierwsze wycinki, zaplanowane w PUL, już w roku 2016 roku poruszyły czułą strunę. Zwłaszcza, że skala wycinek w całym kraju wyzwala obywatelską niezgodę. I tak ruszyła nasza maszyna. Najpierw, wraz z Przyjacielmi wystosowaliśmy pismo

ws. statusu tych lasów skierowaną do Nadleśnictwa, potem stworzyliśmy obywatelską petycję w sprawie wstrzymania wycinek lasów ochronnych wokół elektrowni, odbyło się spotkanie w siedzibie Lasów Państwowych i wreszcie zorganizowaliśmy obywatelską debatę ws planowanych wycinek w granicach Nadleśnictwa Bełchatów. Jestem tuż po tym wydarzeniu, więc zbieram moje (i nie tylko moje) przemyślenia.

To, że nasza obywatelska debata się odbyła, to ważne. I - jako Obywatelka - wierzę, że jest czas na działanie. Co wyniosłam z tego spotkania? Postaram się być konkretna.

Po pierwsze - problem nie tkwi w rozbieżności oglądu sprawy mieszkańców i leśników. Problem tkwi w systemowym myśleniu, który wydaje się wielu naukowcom nieadekwatny do sytuacji klimatyczno - środowiskowej. Lasy to nie zboże, Dojrzałe Drzewa nie są jedynie towarem. Nie tylko leśnicy mają prawo do decydowania o tym, czy las zostanie przerobiony na deski. Zmiany klimatyczne muszą być uwzględnione w gospodarce leśnej, a ochrona środowiska musi się stać priorytetem dla Lasów Państwowych. Jeśli nie zaczniemy dbać o nasze przyrodnicze otoczenie, zwyczajnie wymrzemy. Ekologiczne wyzwania muszą stać się punktem wyjścia dla wszystkich, a leśnicy powinni w szczególności taką misję

realizować. Tymczasem w przekazie i polityce Lasów Państwowych słyszać jedynie usprawiedliwienie dla zasad gospodarowania lasami, z lekką nutą arogancji. Rozmowy na temat wyrzynanych lasów zazwyczaj nie przynoszą efektów, lasy są nadal wyrzynane, nawet w sezonie legowym. Nikt nie może być spokojny, bo dane o planowanych wycinkach nie są ujawniane. Nikt nie zna dnia ani godziny, kiedy zniknie jego las. W miejsce wyciętych połąci dojrzałych lasów posadzi się wprawdzie sadzonki, najlepiej w powszechniej akcji promującej ekologiczne zaangażowanie LP. I tylko lasów już nie będzie, bo las potrzebuje czasu, a my być może go już nie mamy tak wiele.....



Zdjęcia: Maciej Kuszneruk

Po drugie - wygasza się autorytatywna formuła komunikacji między instytucjami publicznymi a obywatelami. Jeśli ten typ komunikacji się nie zmieni, konfliktów będzie coraz więcej a koszty ekonomiczne z tym związane będą coraz wyższe. Na naszej debacie pojawiły się mieszkańcy regionu bełchatowskiego. Pytali jak to możliwe że leśnicy niszczą ich okolicę, nie dbają o ptaki w wycinanych lasach. Jak to się mogło stać, że w dychetarowym wyrżniętym lesie, leśniczy nie zaobserwował ptasich gniazd? Jak to się mogło stać, że leśnicy stali się dla mieszkańców niemal wrogiem? Wydaje się, że takie dyskusje są dzisiaj już powszechnie. Organizacja Lasy i Obywatele odnotowuje lawinowy wzrost lokalnych wojen o lasy, które znikają w ogromnej skali. Gospodarka lasami wywołuje powszechny sprzeciw, wzbudza emocje. Jeśli nadal Lasy Państwowe będą prowadziły gospodarkę nie szanującą potrzeb mieszkańców takich debat będzie coraz więcej. W trakcie debaty chciało mi się czasem wręcz płakać. Mam 50 lat, ja nie zobaczę już nowych lasów, które sadzą leśnicy. Także widząc wycinki kraje mi się serce, bo mam poczucie, że zostałam - jako Obywatelka - zwyczajnie ograbiona. I ja nie zamierzam się

godzić na takie mnie traktowanie. Jeszcze powalczymy, choćby piórem lub słowem.

Po trzecie - niezbędna jest nam edukacja ekologiczna na miarę naszych czasów, uwzględniająca także inne - pozafinansowe - aspekty przyrody i zasad gospodarowanianią. I to musi być edukacja skierowana do osób dorosłych, a nie dzieci. Dojrzałe Drzewa generują realne wartości ekonomiczne. Mieliśmy to szansę usłyszeć w trakcie naszej debaty. Ostatnie wystąpienie dotyczyło nowoczesnego podejścia do "usług" jakie - jako mieszkańcy Planety - dostajemy od lasów i drzew. W ekonomii ekologicznej, wartość drzewa nie wylicza się jedynie poprzez ilość zrobionych z niego desek. Wartość drzewa to coś więcej niż cena za metr sześcienny surowca. To realne przychody, realne oszczędności generowane przez lasy i drzewa, które wynikają z tego, że Dojrzałe Drzewa pomagają nam przeżyć upał, ograniczają hałas i brud generowany przez auta czy zakłady przemysłowe. Dzięki Dojrzałym Drzewom nasze życie nabiera wartości i wyższej jakości. Nie wolno więc patrzeć tylko na dochody wynikające z bezpośredniej sprzedaży wyciętych drzew. Takie myślenie jest nie tylko nieekonomiczne, ale także nieracjonalne z punktu widzenia kryzysu klimatycznego.

Gdy słyszę argument, że jako Obywatelka potrzebuję drewna do życia, więc nie ma co płakać nad koszonymi lasami, to opadają mi ręce. Owszem potrzebujemy drewna, ale nie możemy Dojrzałych Drzew przeliczać jedynie na pieniądze uzyskane z ich sprzedaży. Brak nam wrażliwości i to brakuje jej dorosłym ludziom. Czasem nie mogę się nadziwić, jak wiele jesteśmy dla pieniędzy w stanie poświęcić... Lasy, zwierzęta, ludzkie życie.... Naprawdę o to nam chodzi?????

P o d s u m o w u j ą c , napisałam coś w co głęboko wierzę ale ma to także uzasadnienie naukowe. I chociaż może to się wydawać mieszanką nie do pogodzenia (wiara i nauka), to mam wrażenie że właśnie owszem. Bo wierzę w naukę ;) Wspierajcie nasze działania choćby poprzez podpisanie naszej petycji: [Nie dla wycinek wokół elektrowni Bełchatów - Lasy i Obywatele](#)

Zdjęcia przedstawiają zdegradowane tereny przemysłowe wokół Elektrowni Bełchatów. Czy naprawdę w takim świecie chcecie żyć?

Dr Edyta Weigel - socjolog, pedagog, społecznik. CEO w Konsorcjum COGITO - Centrum Edukacji. Emanująca optymizmem mama dwóch córek, sprzątaczka lasów, amatorka grzybobrania, planująca zmiany w swoim domu na wsi.



Ewa Ber

DEBATA

Jestem z pokolenia, które wakacje spędzało u dziadków na wsi. A jak wieś, to i rzeka była i las był. Las był naturalną i oczywistą częścią naszego ekosystemu, chociaż wtedy nawet nie słyszeliśmy o tym terminie. Po prostu był. Latem chodziliśmy do niego na spacery, na jagody, a jesienią na grzyby i na szyszki, żeby było czym podpalać w piecu. Robiliśmy nawet zawody kto zbierze tych szyszek więcej, bo wtedy mógł liczyć na szczególnie wzgłydy u babci. Teraz babcie są aktywne zawodowo, realizują swoje pasje. Dziadkowie częściej prowadzą wypasione motory niż gospodarstwa. Przed domem jest równo skoszony trawnik, a na podjeździe kolorowa kostka. I nie ma lasu.

Od kilku lat można zauważać jedno wielkie ogólnokrajowe rżnięcie – poczynając od drzew wzdłuż dróg (już nie pojedziemy lipową aleję, bo drzewa przy drogach zagrażają kierowcom), poprzez wycinanie wszystkiego w pień na skwerach i placach miejskich w ramach tzw. rewitalizacji, a na

lasach kończąc. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że moje ukochane książki czy ulubiony fotel mam dzięki lasowi, ale skala wycinek poraża.

Statystyki tylko potwierdzają to, co widzimy gołym okiem. W 2016r. Eksport drewna z Polski wynosił 2,4 mln metrów sześciennych, a 2021r. już 6 mln! Największym odbiorcą naszego drewna są Niemcy, Chiny i... Szwecja – czyli jeden z najbardziej zalesionych krajów w Europie! Lasy Państwowe przestały widzieć w lasach lasy, dla nich to tylko fabryki desek. Zyski generowane z eksploatacji lasów publicznych nie zasilają budżetu państwa, a pozostają do wyłącznej dyspozycji Lasów Państwowych. Raport Pracowni na Rzecz Wszelkich Istot ujawnia, że dochodowe użytkowanie lasów przez Lasy Państwowe nie przekłada się na wsparcie ochrony przyrody przez tę instytucję. Sowite wynagrodzenia i premie dla pracowników, dopłaty do wycinek w cennych przyrodniczo lasach, budowanie sieci wpływów i promocja Lasów Państwowych - na to, zamiast na



ochronę przyrody, idą miliardy jakie uzyskuje ta instytucja z eksploatacji naszych lasów. W 2021r. Lasy Państwowe na ochronę przyrody wydały zaledwie 0,5% swoich całkowitych przychodów.

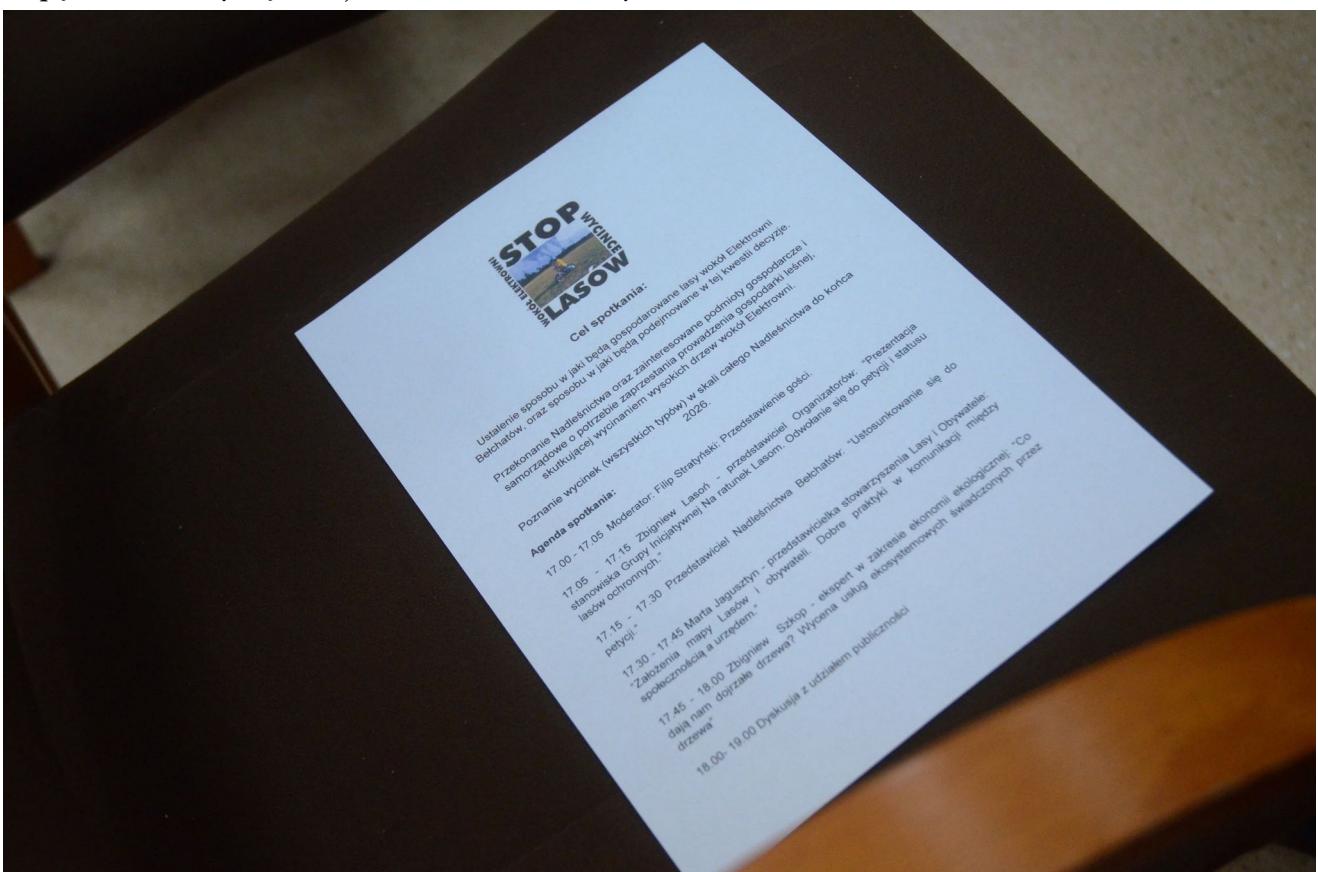
I nie ma w tym temacie żadnych świętości – wycinane są Puszcze Notecka, Karpacka, kilkusetletnie drzewa, które powinny stanowić pomniki przyrody, a także lasy ochronne wokół stref przemysłowych. I o te ostatnie przyszło mi zawałczyć.

Mieszkam w bezpośredniej bliskości Elektrowni Bełchatów. Jednak sąsiedztwo tego molocha neutralizowały hektary lasów wokół Bełchatowa i okolic. Kiedy w listopadzie ubiegłego roku, po zaledwie pięciodniowym urlopie, wracając do domu zobaczyłem porębę zamiast lasu, zaczęłam bardziej zgłębiać temat. Serfując po Internecie traflałam na mapę „Zanim wytną Twój las” na stronie Lasy

i Obywatele (<https://mapy.lasyiobywatele.pl/zanim-wytna-twoj-las.html>). Sprawdziłam plan wycinek w moich okolicach i... zamarłam. Do wyrżnięcia przeznaczono całe hektary wokół elektrowni. Moje zdziwienie i przerażenie potęgowało fakt że, tym razem w Banku Danych o Lasach czyli oficjalnej stronie Lasów Państwowych, dowiedziałam się, że lasy te figurują jako lasy ochronne. A jednak zaplanowano ich wycięcie. Lasy wokół elektrowni i strefy przemysłowej, według obowiązującego prawa, powinny być szczególnie chronione. Zgodnie z przyjmowaną przez Lasy Państwowe doktryną wielofunkcyjnej, zrównoważonej gospodarki leśnej,



funkcja gospodarcza nie powinna być wiodącą funkcją lasu.





Swoim odkryciem podzieliłam się z przyjaciółmi i lawina ruszyła. Nawiązaliśmy kontakt z dziewczynami prowadzącymi stronę Lasy i Obywatele. To one, wyposażone w potężną wiedzę przekutą w praktykę po latach zmagań się z Lasami Państwowymi, podpowiedziały nam co robić. Zaczęliśmy od napisania petycji. Podpisy zbieraliśmy w formie elektronicznej i pisemnej. Nasz protest w ciągu tygodnia poparło niemalże półtora tysiąca osób. Petycję złożyliśmy osobiście na ręce Nadleśniczego Nadleśnictwa Bełchatów Pana Jarosława Zająca. Na spotkaniu Pan Nadleśniczy próbował przekonać nas, że lasy trzeba ciąć dla ich dobra, chociaż na koniec obiecał pochylić się ponownie nad planami wyrębów.

Następnym krokiem było zorganizowanie debaty publicznej. Zaprosiliśmy na nią Nadleśnictwo Bełchatów, przedstawicieli Elektrowni lokalnych

samorządów i Fundacji Lasy i Obywatele, eksperta z dziedziny ekonomii lasu, społeczeństwo oraz media.

Poza elektrownią i samorządem, wszyscy przyjęli nasze zaproszenie. Podczas spotkania omówiliśmy nasze postulaty. Reprezentantki Fundacji Lasy i Obywatele przedstawiły informacje o teorii i praktyce partycypacji społecznej w decyzjach o lasach i zaproponowały mechanizmy rozwiązania konfliktu. Doktor Zbigniew Szkop przedstawił stan



badań nad wyceną usług ekosystemowych, a Nadleśniczy przedstawił plany pozyskiwania drewna i stanowisko Nadleśnictwa. Głos zabrali także obywatele. Na przykład jeden z gości zapytał Nadleśniczego dlaczego w jego miejscowości wyrżnięto 3 hektary lasy w okresie legowym. Pan Zając wyjaśnił, że leśniczy odpowiedzialny za ten las, nie stwierdził obecności żadnego gniazda. Jeden leśniczy na 3 hektarach lasu!

Dowiedzieliśmy się również, że w Polsce stale rośnie zalesienie kraju. Szczegół polega na tym, że to co my nazywamy porębami, dla Lasów Państwowych nadal jest lasem!

Mimo wielu emocji debatę uważamy za ważną i potrzebną. Największą wartością jest to, że wśród okolicznych mieszkańców wzrosła świadomość i wiedza na temat lasów. Mimo wszystko mamy pewną nadzieję na to, że lokalnie w Bełchatowie uda się na początek wypracować przynajmniej pewien kompromis. Długoterminowo jednak najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby status lasów ochronnych był w Polsce traktowany poważnie, a konkretne działania (bądź ich brak) mające wpływ na stan tych lasów, były wpisywane do decyzji ministra o ustanowieniu lasów ochronnych. Broni nie składamy i opracowujemy dalsze strategie działań.



Ewa Ber- Artystka z łódzką duszą, która zamieszkała na wsi i zmienia życie swoje i ludzi, którzy ją otaczają. Przedsiębiorcza prowadząca Pracownię Ceramiczną Zbychewka, która stała się rozpoznawalną marką promującą twórczość, rozwój osobisty i radość życia.



Dobromir Gierańczyk

Etyka środowiskowa w duchu LNT

Prygotowywaliśmy się właśnie do konferencji instruktorskich na bieszczadzkich połoninach, które organizowane były pod hasłem „Bądź zmianą!”. Nagle z bazy pośpiesznym krokiem przybył do nas gość z żółtym piaskiem w jutowych workach. Po krótkiej wymianie zdań dowiedzieliśmy się, że ogniska podczas konferencji będziemy przygotowywali zgodnie z formułą Leave No Trace (ang. *nie zostawiaj śladów*). Po zakończeniu ognisk spalone resztki na przywiezionym piasku zapakowaliśmy do jutowego worka. Voila! Została po nas tylko lekko udeptana trawa.

Myśląc o szanowaniu przyrody i zagłębiając się w zasady działania wzmacniające etykę środowiskową, czyli stosunek człowieka do przyrody ożywionej i nieożywionej oraz całego ekosystemu Ziemi, LNT wydaje się ciekawą inspiracją.

W ramach pakietu LNT mamy siedem zasad zachowania na łonie natury:

1. Planuj i przygotuj się odpowiednio

- Zapoznaj się z przepisami oraz uwarunkowaniami terenu, w jaki się wybierasz.
- Przygotuj się na nagłe zmiany pogody, zagrożenia i sytuacje awaryjne.
- Zaplanuj swoją wyprawę tak, by unikać okresów wzmożonego ruchu turystycznego.

- Podróżuj w mniejszych grupach. Rozdziel duże grupy na mniejsze zespoły.
- Przepakuj jedzenie by zminimalizować ilość śmieci.
- Używaj mapy i kompasu by wyeliminować konieczność oznaczania trasy np. za pomocą farb czy flag.

2. Podróżuj i obozuj na wytrzymałych powierzchniach

- Wytrzymałe powierzchnie to ścieżki i oznaczone szlaki, wyznaczone obozowiska, skała, żwir, suche trawy i śnieg.
- Chroń strefy przybrzeżne. Obozuj przynajmniej 60 m od rzeki lub jeziora by chronić strefy przybrzeżne.
- Dobre obozowiska są znajdowane, nie zrobione. Modyfikacja danego miejsca nie jest konieczna.

W popularnych miejscach:

- poruszaj się po szlakach i korzystaj z istniejących miejsc biwakowych – w grupie poruszajcie się jedną kolumną po środku ścieżki, nawet jeśli jest mokra i błotnistą.
- Zakładaj niewielkie obozowiska. Skoncentruj swoją aktywność na obszarach bez roślinności.

W dzikich obszarach:

- Wykorzystaj rozproszenie by uniknąć tworzenia nowych obozowisk i szlaków.

- Unikaj miejsc, gdzie wpływ na środowisko dopiero się rozpoczął.

3. Pozbywaj się swoich odpadów w odpowiedni sposób

- Przyniosłeś – zabierz z powrotem. Puste jest lżejsze niż pełne. Sprawdź swoje obozowisko bądź miejsce odpoczynku, czy nie pozostawiono żadnych śmieci bądź resztek jedzenia.

- Zakopuj odchody na głębokości przynajmniej 15 cm, co najmniej 60 m od wody, obozowiska czy szlaku. Pamiętaj by zabezpieczyć i zamaskować otwór.

Nie zostawiaj po sobie papieru toaletowego bądź produktów higieny intymnej.

- Aby umyć się lub zmyć naczynia, odejdź przynajmniej 60 m od brzegu rzeki czy jeziora oraz użyj biodegradowalnych detergentów. Rozlej zabrudzoną wodę na dużym obszarze.

4. Zostaw to, co znajdziesz

- Zachowaj przeszłość: podziwiaj, lecz nie dotykaj żadnych historycznych budowli czy przedmiotów.
- Pozostaw kamienie, rośliny i inne obiekty naturalne tak, jak je znalazłeś.
- Uważaj by nie przenosić i nie zaszczepiać obcych gatunków.
- Nie buduj struktur ani nie kop dziur.

5. Minimalizuj wpływ ognisk

- Ogniska mogą powodować długotrwały wpływ na środowisko. Wykorzystuj kuchenki turystyczne do gotowania oraz latarki i latarnie do oświetlenia. Tam, gdzie użycie ognia jest dozwolone, wykorzystuj istniejące miejsca ogniskowe.

- Rozpalaj niewielkie ogniska. Wykorzystuj tylko niewielkie gałęzie leżące na ziemi (takie, które możesz złamać w ręku).

- Wypal ognisko do końca, nie zostawiaj niedopalonego drewna ani węgli. Zagaś ognisko całkowicie a następnie rozprosz zimne popioły.

6.

Szanuj dziką przyrodę

- Obserwuj dzikie zwierzęta z bezpiecznej odległości. Nie podchodź za blisko ani nie podążaj za nimi.

- Nigdy nie karm dzikich zwierząt. Dokarmianie szkodzi ich zdrowiu, zmienia naturalne zachowania i wystawia je na niebezpieczeństwo, np. ze strony drapieżników.

- Chroń dzikie życie oraz swoją żywność poprzez szczelne przechowywanie żywności i śmieci.

- Kontroluj całkowicie swoje zwierzęta domowe lub zostaw je w domu.

- Unikaj dzikich zwierząt w newralgicznych okresach: godowym, gniazdowym, wychowywania młodych czy zimą.

7.

Miej na uwadze innych

- Respektuj innych turystów i dbaj o to, by ich pobyt był również przyjemny.

- Bądź uprzejmy. Ustęp na szlaku.

- Gdy napotkasz grupę konną, ustąp schodząc w dół stoku.

- Odpoczywaj oraz obozuj z daleka od szlaku oraz innych turystów.

- Oddaj głos przyrodzie. Unikaj głośnych rozmów oraz hałasu.

Żebyśmy mogli „być zmianą” w kształtowaniu dobrych zachowań ekologicznych warto, żebyśmy zaczęli być niewidoczni w przyrodzie, którą odwiedzamy. Nie zostawiamy śladów i nie degradujemy naszego środowiska.

Dobromir Gierańczyk – instruktor harcerski w stopniu harcmistrza i komendant Hufca ZHP Reduta z siedzibą w Bełchatowie, który powstał w 2021 roku oraz tutor w leńskim przedszkolu gdzie zmienia świat na lepsze pokazując dzieciakom co jest za horyzontem.



**Look at him
His eyes
Horrible
But strange
Calling me
To get inside
The Tree.**

A.K.G.

Projekty międzynarodowe

Projekt współfinansowany w
ramach programu Unii Europejskiej
Erasmus+



Renata Lisowska
Izabela Warwas
Marta Kędzia

Impact investing jako dźwignia dla rozwoju przedsiębiorczości społecznej

Obecnie coraz więcej mówi się o *impact investing*. Inwestorzy bowiem głównie koncentrują się odrębnie na inwestycjach nastawionych na zysk i działalności charytatywnej, natomiast inwestorzy wpływowi za pomocą jednej strategii — inwestowania wpływu są zorientowani jednocześnie na korzyści finansowe oraz wywieranie pozytywnego wpływu na społeczeństwo lub środowisko. Inwestowanie z pozytywnym wpływem oznacza to wyszukiwanie inwestycji, które ukierunkowane są na troskę zarówno o drugiego człowieka (np. włączenie i integracja społeczna), jak i troskę o środowisko naturalne (recycling, zarządzanie odpadami, energia odnawialna). „Wpływ” zatem odnosi się do społecznych i/lub środowiskowych efektów zewnętrznych, które wynikają z inwestycji, a wpływ jest określany w dużej mierze przez kontekst interesariuszy, przedsiębiorstw i ludności obsługiwanej przez daną inwestycję.

Inwestycje odpowiedzialne społecznie są postrzegane jako alternatywa do inwestowania tradycyjnego i są związane ze społeczną odpowiedzialnością firm, które dobrowolnie uwzględniają kwestie społeczne i ekologiczne w swojej działalności gospodarczej oraz w relacjach ze swoimi interesariuszami. Inwestycje społecznie odpowiedzialne mogą przybierać następujące formy:

- ◊ odpowiedzialne inwestycje (*Responsible Investment - RI*), gdzie głównymi zainteresowanymi są inwestorzy instytucjonalni, którzy koncentrują się na działalności długookresowej i kierują się kryteriami jakościowymi takimi jak: ochrona środowiska, relacje spółki z interesariuszami, ład korporacyjny;
- ◊ inwestycje odpowiedzialne społecznie (*Socially Responsible Investment - SRI*) - dla inwestorów indywidualnych, którzy chcą, aby ich pieniądze były lokowane odpowiedzialnie poprzez ulokowanie swoich środków w fundusze społecznie odpowiedzialne lub zarządzanie swoim portfelem w oparciu o indeksy giełdowe SRI;
- ◊ społeczne inwestowanie (*Impact/Community investing*) to obszar, gdzie cele inwestorów łączą się z celami społecznymi i ekologicznymi. Jest to proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej w celu możliwości zagwarantowania podstawowych potrzeb społeczności (M. Czerwonka, Inwestorzy społecznie odpowiedzialni, Difin, Warszawa 2022).

Dlatego też uznaje się, że inicjatywy związane z przedsiębiorczością społeczną stają się często przedmiotem zainteresowań szeroko rozumianej przedsiębiorczości społecznej. Przedsiębiorczość społeczna natomiast obejmuje działania i procesy

podejmowane w celu odkrywania, definiowania i wykorzystania możliwości na rzecz poprawy dobrobytu społeczeństwa poprzez innowacyjne projektowanie nowych przedsięwzięć lub zarządzanie istniejącymi organizacjami (<https://slownikispoluczne.ignatianum.edu.pl/pliki/przedsiebiorczosc.pdf>). Istota przedsiębiorczości społecznej polega na wykorzystaniu zachowań przedsiębiorczych w celu tworzenia wartości społecznie pożądanej, a nie jedynie w celu osiągania rezultatów ekonomicznych. Przedsiębiorczość społeczna jest zjawiskiem globalnym i jest często kojarzona z pojęciem ekonomii społecznej definiowanej jako działalność podmiotów ekonomii społecznej na rzecz społeczności lokalnej w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej, tworzenia miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, świadczenia usług społecznych, realizowana w formie działalności gospodarczej, działalności pożytku publicznego oraz innej działalności o charakterze odpłatnym (Uchwała Nr 212 Rady Ministrów z dnia 26 października 2022 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia programu pod nazwą „Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 roku. Ekonomia Solidarności Społecznej” (Monitor Polski Poz. 1171), Warszawa, s. 10).

Nakreślone powyżej zjawiska tworzą kontekst do działalności przedsiębiorstw społecznych. Przedsiębiorstwa społeczne oferują rozwiązania złożonych problemów społecznych przy wykorzystaniu innowacyjnych metod przyczyniając się do wprowadzania zmian społecznych. Działalność tych podmiotów ma charakter hybrydowy i jest zorientowana na tworzenie wartości mieszanej składającej się z wartości ekonomicznej, społecznej i środowiskowej, a jego istota polega na inicjowaniu, wprowadzaniu, promowaniu zmian społecznych. Przedsiębiorstwa te są często odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na skuteczne sposoby rozwiązywania problemów społecznych. Nie jest to jednak zadanie łatwe, gdyż przedsiębiorstwa społeczne w początkowej fazie swojej działalności korzystają z różnych form wsparcia (także finansowego), które zazwyczaj w kolejnych fazach jest ograniczone lub nie ma kontynuacji i wtedy dochodzi do konfrontacji realizowanego modelu biznesowego z realiami rynkowymi.

Współczesne przedsiębiorstwa społeczne stoją przed wieloma wyzwaniami oraz wymagają wsparcia w zakresie, do których zalicza się:

- ◊ stworzenie systemu szkoleń podstawowych i specjalistycznych dla pracowników tych przedsiębiorstw,
- ◊ podnoszenie kompetencji przedsiębiorców

społecznych w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa społecznego i zarządzania zasobami ludzkimi,

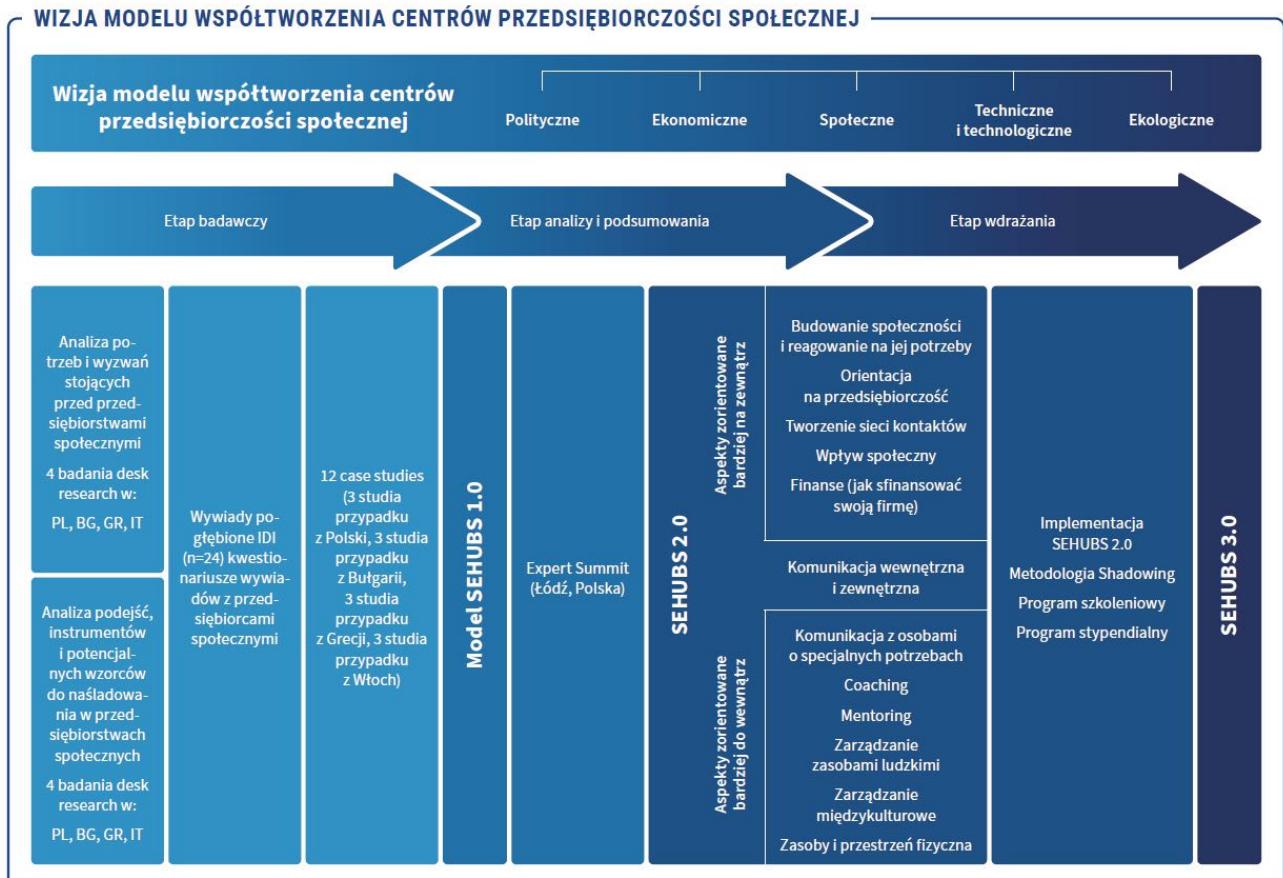
- ◊ poprawa komunikacji pomiędzy przedsiębiorstwami społecznymi a instytucjami wsparcia zarówno przedsiębiorców społecznych, jak również osób zagrożonych wykluczeniem,
- ◊ tworzenie sieci współpracy pomiędzy administracją publiczną a organizacjami trzeciego sektora,
- ◊ tworzenie centrów wsparcia podmiotów ekonomii społecznej,
- ◊ przygotowanie kampanii społecznych informujących o idei przedsiębiorstw społecznych w zakresie wsparcia osób zagrożonych wykluczeniem,
- ◊ stworzenie systemu wsparcia finansowego i pozafinansowego dla przedsiębiorców społecznych

Odpowiedzią na potrzeby przedsiębiorstw społecznych w zakresie ich wsparcia mogą stać się rezultaty projektu pt. „Co-creating Hubs for Social Enterprises” (SEHubs) (Nr 621421-EPP-1-2020-1-IT-EPPKA3-IPI-SOC-IN), którego celem było opracowanie innowacyjnego modelu Centrum Współtworzenia Przedsiębiorczości Społecznej organizacji społecznych, które pracują z grupami defaworyzowanymi lub działają na rzecz przewyciężania problemów społecznych w różnych dziedzinach życia (kultura, sport, zatrudnienie, itp.) oraz przetestowanie jego praktycznego zastosowania w kontekście lokalnym. Projekt był realizowany w partnerstwie międzynarodowym w czterech krajach: PRISM Impresa Sociale srl (Włochy, koordynator), BCNL (Bułgaria), Athens Lifelong Learning Institute (Grecja) i Uniwersytet Łódzki (Polska).

W projekcie wyszliśmy z założenia, że przedsiębiorstwa społeczne działają jako instytucje edukacji poza formalnej i centra szkoleniowe, które zapewniają różnego rodzaju wsparcie dla kadry zarządzającej i operacyjnej przedsiębiorstw społecznych o różnym pochodzeniu społecznym. W ramach projektu realizowanych było kilka faz. W fazie kreatywnej opracowana została wizja centrum współtworzenia SE (miedzynarodowe badania desk research dotyczące potrzeb i wyzwań a także dobrych praktyk, wywiady z pracownikami przedsiębiorstw społecznych zidentyfikowanych jako role models w krajach partnerskich oraz studia przypadku wzorców centrów społecznej przedsiębiorczości w krajach partnerskich). Finalnym rezultatem stała się wizja centrów współtworzenia SE jako modelu innowacyjnego. Model opracowany w projekcie odnosił się do wyzwań

zidentyfikowanych wśród społeczności przedsiębiorstw społecznych, takich jak szkolenia własnego personelu i grup docelowych z zakresu zarządzania i działalności przedsiębiorstw społecznych.

Graficzne przedstawienie modelu przedstawiamy poniżej:



Pełną wersję z szerokim omówieniem w kontekście czterech zaangażowanych krajów (Polska, Włochu, Bułgaria i Grecja) można pobrać ze strony projektu (raport dostępny w j. angielskim): <https://se-hubs.eu/wp-content/uploads/2023/03/SEHUB-MODEL-ebook-ver.2-date-updated-compressed.pdf>



Po fazie kreatywnej nastąpiła faza testowa. Jej celem była implementacja Modelu Centrów (hubów) Społecznej Przedsiębiorczości. Blisko osiemdziesięciu przedstawicieli pracowników SE zidentyfikowanych wzięło udział w fazie testowej w krajach partnerskich, 20 uczestników z każdego kraju wybranych w drodze otwartego naboru online, w każdym kraju partnerskim zorganizowane zostały dwudniowe szkolenia na temat integracyjnych podejść szkoleniowych i instrumentów rekrutacji pracowników. Zaangażowani zostali z czterech krajów partnerskich i zorganizowane zostały programy shadowing/fellowship.

Domknięciu działań projektowych służyła faza upowszechnienia. W tej fazie nastąpiło rozpowszechnianie know-how na temat zarządzania nowacyjnym modelem ośrodka współtworzenia SE na poziomie krajowym i europejskim oraz opracowanie odpowiednich zaleceń dla twórców polityk. Zostało zorganizowane 2-dniowe wydarzenie i wystawa SE oraz ośrodków SE w przestrzeni hubu w Atenach, Grecji. W konferencji tej wzięło udział blisko stu ekspertów z całej Europy. Dominującą formułą konferencji był udział tradycyjny, chociaż niektóre wystąpienia były zdalne. Można było ponadto obserwować przebieg konferencji on-line.



Zapraszamy również do polubienia nas na FB: <https://www.facebook.com/SEHUBSproject>

W celu uzyskania dalszych informacji prosimy o kontakt: renata.lisowska@uni.lodz.pl

Zespół projektu Uniwersytetu Łódzkiego:

dr hab. Renata Lisowska, Prof. UŁ

dr hab. Izabela Warwas, prof. UŁ

mgr. Marta Kędzia

Projekt ten został sfinansowany przy wsparciu Komisji Europejskiej. Niniejsza publikacja odzwierciedla jedynie poglądy autora, a Komisja nie ponosi odpowiedzialności za jakiekolwiek wykorzystanie zawartych w niej informacji.

©2023, SEHUBS Projekt nr 621421-EPP-1-2020-1-IT-EPPKA3-IPI-SOC-IN

Zrealizowano w ramach międzynarodowego projektu współfinansowanego przez program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „PMW” 2022 -2023.
Zamówienie nr. 5222/ERASMUS+/2022/2

Renata Lisowska - Profesor Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka i współautorka ponad 100 publikacji naukowych w większości poświęconych przedsiębiorczości i zarządzaniu rozwojem w małych i średnich przedsiębiorstwach. Koordynatorka wielu projektów naukowych i badawczych. Ma również doświadczenie praktyczne w doradztwie, opracowaniu licznych ekspertyz dla praktyki gospodarczej oraz w działalności szkoleniowej.

Izabela Warwas - Profesor Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka i redaktorka ponad 120 publikacji. Koordynatorka, ekspert, wykonawca badań oraz audytor w kilkudziesięciu projektach krajowych i Unii Europejskiej. Audytorka ogólnopolskiego konkursu Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi, niezależny doradca, trenerka szkoleń i warsztatów biznesowych.

Marta Kędzia - Ekspert ds. współpracy międzynarodowej z blisko dwudziestoletnim doświadczeniem w skutecznym aplikowaniu i zarządzaniu międzynarodowymi projektami oraz kierowaniu wielonarodowymi zespołami pracującymi nad innowacyjnymi rozwiązaniami w zakresie wybranych problemów społecznych, zidentyfikowanych jako istotne dla krajów Unii Europejskiej.

Projekty międzynarodowe



Idea, którą chcemy rozwijać w projekcie Projekt Refashion for Good (RfG) odnosi się do wartości związanych z ochroną planety, a także do pracy nad zmianą naszych zachowań konsumpcyjnych oraz przełamywania kulturowych stereotypów, przekazywanych nam za pośrednictwem mody. Projekt ma na celu wzmacnienie świadomości oraz poczucia indywidualnej odpowiedzialności nastolatków poprzez upowszechnienie wiedzy na temat filozofii życia 4R (Reduce, Reuse, Recycle and Rethink) w obszarze mody oraz wpływu mody na środowisko naturalne i wzmacnianie negatywnych postaw społecznych takich jak konsumpcjonizm i utwierdzanie stereotypów płci. W ramach

Refashion for Good

Wzmacnianie społeczności szkolnych w kierunku sposobu życia 4R poprzez modę

działan projektowych, chcemy przekazać nasze głębokie przekonanie, że najwyższy czas skupić się na świadomym przetwarzaniu wyprodukowanej w nadmiarze odzieży, a kreatywne podejście do recyklingowej mody może być dla nas źródłem nie tylko satysfakcji, ale przede wszystkim obszarem nieograniczonej kreatywności, procesu samo definiowania się oraz wychodzenia poza utarte, kulturowe wzorce mody, które w gruncie rzeczy czynią z nas jednostki odtwórcze. Wychodzimy z założenia, że zakup kolejnego, nowego ubrania jest czynnością konformistyczną, zachowaniem zbiorowym, które upodabnia nas do innych. Natomiast twórczy recykling odzieży daje nam pole do tworzenia swojej własnej, niepowtarzalnej marki.

Działania w projekcie kierujemy przede wszystkim do uczniowie szkół średnich z różnych obszarów i środowisk a także pedagogów i nauczycieli. Jednak staramy się zaangażować także specjalistów w dziedzinie

mody, działaczy społecznych, przedsiębiorców, instytucje publiczne oraz wszystkich zainteresowanych środowiskowym i społecznym wpływem mody.

W ramach działań projektowych powstanie ogólnodostępna Baza Dobrych Praktyk, która zawierać będzie zbiór kompetentnych dobrych praktyk w obszarze Ekosystemu Zrównoważonej Mody ze szczególnym naciskiem na wzmacnianie świadomości ekologicznej oraz rozwój umiejętności społecznych rozwijanych w szkołach średnich czy nieformalnych środowiskach edukacyjnych w całej Europie i poza nią. Będą one służyć również jako źródło inspiracji i stanowić będą podstawę do zapewnienia elastycznego pakietu zajęć edukacyjnych z innowacyjnymi i zaktualizowanymi scenariuszami lekcji i warsztatów. Dla pedagogów, edukatorów i nauczycieli przygotujemy pakiet kreatywnych scenariuszy lekcji i warsztatów opartych na filozofii 4R, wykorzystując wiedzę i doświadczenie osób zaangażowanych w obszar mody i edukacji. Podręcznik skierowany do nauczycieli RfG zawierać będzie ramy szkolenia RfG, szczegółowy opis 15 scenariuszy lekcji/ warsztatów, ścieżkę szkolenia nauczycieli i alternatywne metody edukacyjne dostosowane do konkretnych sytuacji kulturowych/lokalnych. Model RfG testować będziemy w ramach pięciodniowych, otwartych warsztatów dla nauczycieli, w formie on - line.

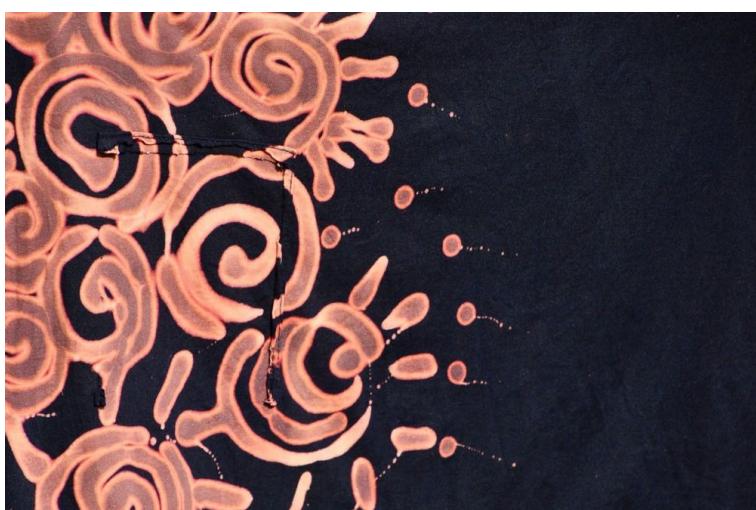
Szczególnie interesującym rezultatem projektu będzie Centrum multimedialne RfG Materiały w formie filmów video, aktywnych linków i tutoriali służyć będzie jako

repozytorium dobrych praktyk, oraz przesłania jakie kierują do nas twórcy zmian świadomości w modzie czy też osoby zajmujące się zrównoważonym rozwojem w modzie. W tej internetowej przestrzeni zarówno uczniowie, nauczyciele oraz wszyscy zainteresowani będą mogli znaleźć praktyki z całego świata, od odnoszących sukcesy ekopredsiębiorców i influencerów działających na rzecz pozytywnego nastawienia do inicjatyw aktywistycznych na rzecz Slow Fashion, lokalnych inicjatyw na rzecz zdrowia psychicznego oraz troski o innych. Zadaniem Partnerów będzie dotarcie do specjalistów w zakresie mody, pozytywności w modzie oraz świadomości ekologicznej, którzy podzielą się z nimi swoimi praktykami i dadzą wskazówki młodym ludziom na rzecz rozwoju praktyk zrównoważonej przyszłości w obszarze mody, oraz tworzenia wzorców mody kreujacej świat bez stereotypów i dyskryminacji.

Dodatkowo stworzone zostaną dwie przestrzenie zdalne, służące odbiorcom projektu. W ramach "Kąciku nauczyciela RfG" zgromadzone zostaną materiały i dodatkowe zasoby do wykorzystania w edukacji, oraz podręcznik, który zostanie uzupełniony o 5 filmów instruktażowych stworzonych przez konsorcjum w celu wyjaśnienia i wizualizacji wytycznych podręcznika w skrócie. Dla młodych ludzi stworzona zostanie natomiast przestrzeń pt.: „Brand with Me”, zawierający przede wszystkim filmy fabularne ze szkolnych pokazów mody RfG tworzonej przez uczniów, a także video obrazujące spotkania młodzieży z lokalnymi praktykami mody i filozofii 4R.

Idee, które pragniemy przekazać skierowane są w szczególności do Młodych. Współcześnie żyą oni w szczególnych warunkach kulturowych. Z jednej strony są świadomi poważnych zagrożeń środowiskowych, aktywnie kontestują porządek świata i normy kulturowe, budują pokoleniową świadomość ekologiczną. Z drugiej jednak strony, mają wiedzę na temat tego, że problemy dotyczące degradacji środowiska naturalnego mają charakter globalny i niezwykle trudno jest nam przeciwdziałać im w codziennym życiu. Taka

sytuacja powoduje szczególną wrażliwość młodego pokolenia. Owszem, młodzi ludzie są dzisiaj bardziej odważni w wyrażaniu swojej indywidualności, bardziej ciało(po)zytywni, bardziej ekologiczni w codziennym życiu ale globalny charakter przyrodniczych zagrożeń może wywoływać zniechęcenie i bezradność. Dlatego chcemy w projekcie wskazać im jedną z możliwych dróg rozwoju osobistego, aby wzmacnić ich kondycję psychiczną i przeświadczenie, że można dbać o środowisko w skali własnego życia. W dodatku w sposób kreatywny i twórczy.



Materiały projektowe: Warsztaty - old2new czyli stary T-shirt przerabiamy na nowy - techniką odbarwiania, z projektantką Antymody - Matyldą Leśniakowską i jej firmą Imadone. Pracownia ceramiki Zbychewka, 13 maja 2023.



Projekt RfG realizują organizacje z pięciu różnych krajów Europy:

Koordynator Projektu:

- NNY - New Nordic Youth efterskole (Denmark)

Partnerzy Projektu:

- Stimmuli for Social Change (Greece)
- Fundacja Rozwoju Aktywności Międzynarodowej i Edukacyjnej – FRAME (Poland)
- People of 2050 (Denmark)
- Associació Animació Arteterapia (Spain)
- Centro Studi ed Iniziative Europeo (Italy)
- Diapolitismiko Gymnasio Evosmou (Greece)



Potrzeby na jakie odpowiada organizacja/grupa

Zajęcia wspierające pracę nauczycieli szkół podstawowych. Nasz program „Świat wokół nas. Dawniej i dziś” to cykl zajęć historycznych z akcentami ogólnorozwojowymi.

Formy działania/ terminy działania/ miejsce spotkań

Zajęcia są prowadzone w szkołach, dla grup maks. 30 osobowych. Czas trwania ~ godz. lekcyjne. Dostarczamy wszelkie materiały i pomoce a prace wykonane na zajęciach stają się własnością uczniów.

Działania, idee i wartości promowane przez organizacje/grupy

Spotkania składają się z prezentacji multimedialnej i części warsztatowej. Prezentacje są wzbogacone o szereg rekwizytów takich jak oryginały lub repliki znalezisk archeologicznych. Każdy przedmiot można dotknąć i wypróbować w działaniu. Część praktyczna to wykonanie np. zabawki, która pomaga uczniom emocjonalnie zaangażować się w wykonywaną pracę.



Adres, namiary do kontaktu

„Geniusz” Kreatywna Edukacja
Godaszewice 52
97-200 Tomaszów Maz.
tel. 697-389-690
email: kontakt@geniusz.edu.pl
www.geniusz.edu.pl



ROZWOJOWNIK

Droga Czytelniczko/ Czytelniku!

W trzecim numerze czasopisma w 2021 r. zaprosiłem Cię cyklicznej pracy nad sobą. W każdym numerze otrzymujesz jedno z dziewięciu zadań – każde z nich dotyczy innego obszaru Twojego życia. Jeśli czytasz kwartalnik pierwszy raz, proponuję cofnąć się do archiwalnych numerów i zacząć od początku (jednakże nie jest to konieczne). Każde z zadań zajmie Ci od 30 do 60 min. Na czas jego realizacji zadbaj o komfort, ciszę i skupienie. Niech nie zwiedzie Cię ich wygląd i pierwsze wrażenie zbyt prostych poleceń – zadania są tak skonstruowane, aby były przyjemne, lecz wymagały autorefleksji. W ten sposób będziesz mógł zwiększać swoją samoświadomość. Bardzo ważnym, nieodłącznym elementem zadań są 3 końcowe pytania, na które każdorazowo koniecznie odpowiadaj – te pytania są swego rodzaju podsumowaniem zadania, a dla Ciebie okazją do przemyśleń i wyciągnięcia wniosków na przyszłość.

Ponieważ będziesz walczył/a o swój rozwój dlatego będę nazywać Cię Wojowniczką/ Wojownikiem.

Trzymam kciuki za Ciebie i realizację Twojego RozWojownika! Wszystkiego dobrego!

Conchita Derda



7 Zegar życia

Tym razem chcę Cię zaprosić do zadbania o swoją organizację czasu i zadań. Dlaczego? Otóż w trakcie pracy z RozWojownikiem miałaś/eś okazję poznać siebie lepiej, docenić i skonkretyzować swoje plany na przyszłość. Teraz przyszła pora, aby te życiowe cele realizować, a do tego potrzebny jest czas i samoorganizacja.

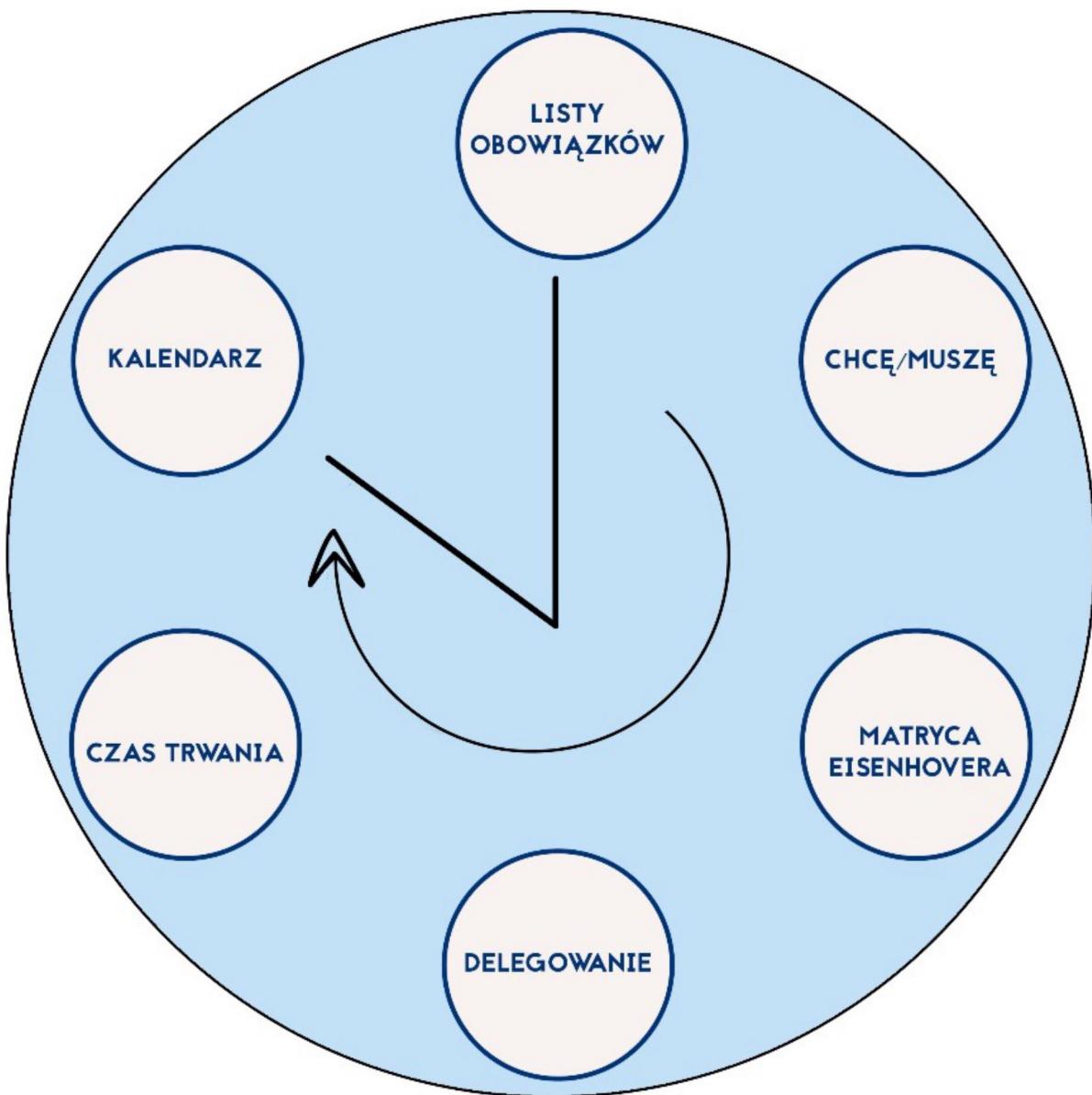
Dlatego mam dla Ciebie teraz 6 zadań, które wykonuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara zaczynając od zadania na godzinie 12. Po wykonaniu każdego z nich zaznacz to zadanie jako wykonane (zamaluj je lub skreśl). Następnie zapisz najważniejszy wniosek płynący z danego zadania tu poniżej i dopiero wtedy przejdź do kolejnego.

WNIOSKI:

1. LISTY OBOWIĄZKÓW:
2. CHCĘ/MUSZĘ:
3. MATRYCA EISENHOWERA:
- .
4. DELEGOWANIE:
5. CZAS TRWANIA:
6. KALENDARZ:



#7 ZEGAR ŻYCIA





ROZWOJOWNIK

1. LISTA OBOWIĄZKÓW/ ZADAŃ DO ZROBIENIA

Wypisz wszystkie obowiązki oraz zadania do zrobienia jakie wykonujesz w miarę cyklicznie w ciągu tygodnia. Jeśli robisz coś nieregularnie, ale powtarzalnie to również to uwzględnij. Wszystkie obowiązki od razu segreguj do poniższych kategorii (ostatnią kolumnę samodzielnie nazwij zgodnie z Twoimi potrzebami i rolami, np. korzystając z kwiatka ról):

DOM		RODZINA		TY SAM/A		PRACA		
Np. odkurzanie; zmywanie naczyń; Ugotowanie	0,5 0,5 1,5	Np. pomoc babci; zajęcia dodatkowe dla dziecka;	2 3	Np. zadanie z RozWojownik pomalowanie paznokci	1 2	Np. przygotowanie prezentacji; Mail do klienta;	6 0,5	np. zadania wynikające z dodatkowej pracy lub wolontariatu	

Wypisane wszystkie zadania? Wróć teraz do 1 strony i zapisz wniosek, jaki nasunął Ci się po tym 1 zadaniu. Potem przejdź do drugiego poniżej.

2. CHCĘ / MUSZĘ

Teraz zaznacz na zielono (lub uśmiechniętą buźką) wszystkie te zadania, które:

- wykonujesz, bo chcesz;
- po ich zrobieniu masz duże poczucie satysfakcji;
- wiesz, że przybliżają Cię one do Twoich celów/marzeń;
- są dobre dla Ciebie lub niosą dobro komuś i to Cię motywuje;
- pozytywnie wpływają na Twój rozwój lub samopoczucie;
- inny powód, dla którego chcesz je realizować.

Zaznacz również na czerwono (lub wykrzyknikiem) te zadania, które:

- wykonujesz „bo musisz” i czujesz presję lub przymus zewnętrznny;
- sprawiają Ci dużo frustracji lub zdenerwowania;
- wiesz, że jeśli ich nie wykonasz będziesz mieć duże konsekwencje;
- nie przynoszą niczego dobrego ani Tobie ani innym osobom;
- negatywnie wpływają na Twój rozwój;
- inne powody, które poczujesz.

Zaznaczone? To teraz zastanów się:

Ile jest obowiązków, które robisz, bo musisz (czerwonych)? Co Cię motywuje do robienia zadań, których nie chcesz robić, ale je robisz? Odpowiedz:

Czy możesz zrobić coś z czerwonymi zadaniami, aby zmienić je w zielone lub w ogóle je wyeliminować? Odpowiedz:

Czego się dowiedziałaś/eś o sobie? Zapisz jeden najważniejszy wniosek na 1 stronie nad zegarem i przejdź do trzeciego zadania.

3. MATRYCA EISENHOWERA

Teraz wszystkie wypisane obowiązki z 1 tabeli (i te zielone i te czerwone) pogrupuj do matrycy, którą widzisz poniżej. Zdecyduj, które zadania są pilne i ważne (będziesz mieć bardzo duży problem, jeśli go nie wykonasz np. oddanie pracy dyplomowej promotorowi), pilne i nieważne (kończy się termin realizacji, ale są inne zadania, dużo istotniejsze, np. odebranie awizo z poczty, bo jutro miną 2 tygodnie), niepilne i ważne (bardzo Ci zależy, aby to zrobić, ale może być to odroczone w czasie, no. Zaktualizowanie CV i wystanie do upatrzonych firm), oraz niepilne i nieważne (właściwie to nic się nie stanie, jeśli ich nie zrobisz, np. mycie okien czy umycie auta).

PILNE / WAŻNE	PILNE / nieważne
niepilne / WAŻNE	niepilne / nieważne

Pogrupowane? Teraz spójrz poniżej i zobacz, co powinnaś/powinieneś zrobić z zadaniami z każdej kategorii. Za chwilę – w kolejnym zadaniu – się tym zajmiemy, a póki co wróć do 1 strony i zapisz swój najważniejszy wniosek.

PILNE / WAŻNE ZRÓB TERAZ	PILNE / nieważne ZAPLANUJ
niepilne / WAŻNE ZDELEGUJ	niepilne / nieważne ZIGNORUJ

3. DELEGOWANIE

Może Ci się wydawać, że ta część zadania Ciebie nie dotyczy... nic bardziej mylnego! Większość ludzi ma problem z delegowaniem obowiązków, zawsze biorąc odpowiedzialność za wszystko, a potem czując zmęczenie i frustrację, że tyle jest na naszych barkach. Dlatego też weź wszystkie zadania wypisane w kategorii „ważne i niepilne” i po kolei przy każdym zapisz imię osoby, na którą możesz to zdelegować. Następnie spójrz na zadania z „pilne i nieważne”, a na końcu na „niepilne i nieważne” i jak najczęściej tych zadań również spróbuj zdelegować.

Uwaga! Największy problem jest w Twojej głowie, gdyż wydaje Ci się, że nie możesz czegoś nie zrobić. Poproszę Cię, abyś nie rozważał/a teraz, czy ta osoba się zgodzi zrobić takie zadanie lub abyś szukał/a usprawiedliwień, dlaczego ta osoba tego nie zrobi. Na potrzeby tego ćwiczenia patrz egoistycznie, których zadań możesz się pozbyć. To nie oznacza, iż masz być egoistą i potem się wykłócać z bliskimi – absolutnie! Ale to zadanie ma Ci coś uświadomić. Po jego wykonaniu w „prawdziwym” życiu oczywiście warto byłoby porozmawiać z tymi osobami na temat np. nowego podziału obowiązków.

ZADANIE (najpierw ważne/pilne, potem pilne/nieważne, na koniec niepilne/nieważne)	IMIĘ OSOBY, KTÓREJ POTENCJALNIE MOGĘ JE ZDELEGOWAĆ

Jak się czujesz po próbie zdelegowania zadań innym osobom? Zapisz najważniejszy wniosek na 1 stronie nad zegarem i przejdź już do przedostatniego, najkrótszego zadania.

3. CZAS TRWANIA

Teraz wróć do 1 zadania (tabelki, w której dzieliłeś wszystkie obowiązki na kategorie) i obok nich w tej wąskiej kolumnie wpisz czas trwania każdego zadania. Pamiętaj, że często wydaje się nam, że coś zajmie nam mniej czasu, niż jest w rzeczywistości, dlatego lepiej zaokrąglaj "w górę".

Gdy to skończysz podlicz ilość godzin, które zajmują Ci wszystkie zadania, które regularnie wykonujesz w ciągu tygodnia. Czyżby wyszło Ci... że nie masz czasu na nic innego? 😊 Już rozumiesz, czemu wielu ludzi (może z Tobą włącznie) żyje w ciągłym pośpiechu i frustracji?

Zapisz najważniejszy wniosek na 1 stronie i... przed Tobą ostatnie zadanie!

4. KALENDARZ

Pora na ostatnie – choć jedno z trudniejszych zadań. Weź swój papierowy kalendarz lub ten w telefonie. Jeśli dotychczas nie prowadziłaś/eś kalendarza to jest to idealny moment, żeby go sobie stworzyć na najbliższy tydzień.

Najpierw przeczytaj wszystkie poniższe zadania, żeby wiedzieć, jaki jest scenariusz działań. Po kolei wykonuj poniższe czynności w swoim kalendarzu. Nie przechodź do kolejnego podpunktu, dopóki nie wykonasz poprzedniego.

- Zaznacz godziny swojej pracy + czas potrzebny na dojazd i przygotowanie się do niej.
- Teraz po kolejne każde zadanie z "pilne i ważne" umieść w kalendarzu. Pamiętaj, że są to zadania priorytetowe i powinny być wykonane jak najszybciej. Nie zapomnij o uwzględnieniu ilości czasu, jaką na każde z nich potrzebujesz.
- Teraz się zatrzymaj... i zwróć uwagę na to, iż potrzebujesz czasu na sen, czas na odpoczynek oraz między obowiązkami powinny być przerwy, choćby 10 minutowe. Miej to na uwadze zanim zrobisz kolejny punkt i zadbaj o to, aby sobie kalendarza "nie przeładować".
- Wróć do swojej listy zadań i weź te z "pilne i nieważne" oraz "niepilne i ważne", których nie wymieniłeś w zadaniu 4 jako możliwe do zdelegowania. Wpisz je w kalendarz.
- Spójrz na swój kalendarz tygodniowy... czy jest tam jeszcze miejsce? Jeśli nie – ok! Jeśli tak – też ok! Czy nie jest ich zbyt dużo? Jeśli tak, to spójrz jeszcze raz na obowiązki i wykreśl te, które możesz zrobić w kolejnym tygodniu albo w ogóle. 😊
- Upewnij się, że: masz czas na sen, czas na odpoczynek, przerwy, uwzględniałaś/eś sztywne godziny pracy (jeśli takie masz), wypisałaś/eś wszystkie zadania pilne i ważne (jeśli naprawdę okazały się na tyle pilne i ważne, że potem ich nie wykreśliłaś/eś).

Co sądzisz o swoim kalendarzu? Jak się teraz czujesz? Czego się o sobie dowiedziałaś/eś? Zapisz najważniejszy wniosek po tym zadaniu na 1 stronie nad zegarem.

To już koniec ZEGARU ŻYCIA! Mam nadzieję, że ten czas spędzony nad moimi 6 zadaniami był owocny! Odpowiedz na trzy poniższe pytania:

1. Czego nauczyło Cię to ćwiczenie?
2. Co było najbardziej wartościowe i dlaczego?
3. Które zadania będziesz robić regularnie lub co chcesz wprowadzić do swojego życia jako nawyk?



Okiem Belfra

Ekopatriotyzm

Czasem bywa tak, że martwimy się o rzeczy, o które w ogóle nie potrzebujemy się martwić. Szczególnie dotyczy to sytuacji, gdy próbujemy na siłę wejść w czyjeś buty, próbując zaprojektować przyszłość tego kogoś patrząc na nią przez pryzmat siebie samego i swoich doświadczeń. Lub doświadczeń swojego pokolenia. Bo nie ma co ukrywać, że kiedy składa nam się podejście: „ach, ta dzisiejsza młodzież” z perspektywą przyszłości „naszej i waszej”, to zaczyna się nam tworzyć minorowy nastrój z czarną plamą w tle. A gdybyśmy się przyjrzeliby temu, co widzimy przed sobą, zobaczylibyśmy, że nie widzimy przyszłości, w której ta czarna plama się rysuje. Widzimy raczej... lustro.

Nie tak dawno miałem niewątpliwy przyjemność prowadzenia szeregu warsztatów dla młodzieży wszelkiej. Mniejsza o tematykę, zawsze lubię pracować ze szkolną młodzieżą i to w każdym wieku, bo wiele się od nich można nauczyć. Tym razem temat skierował się nam ku cechom nas samych, w sensie Polaków, jako grupy kulturowej. Żeby nie uruchamiać tego, co stanowi oczywista cecha narodowa nas wszystkich, czyli narzekania, w tym na samych siebie, zaproponowałem podejście symetryczne: cechy zarówno dobre, jak i złe. Kiedy zaczynały się prezentacje, za każdym razem moje myśli uciekały ku pytaniu: czemu socjologowie nie badają z zapałem młodzieży szkolnej? Przecież ona jest jeszcze niezapośredniczona przez sztuczne naleciałości: społeczne, kulturowe, polityczne, a nawet pragmatyczne (co ja się będę odzywał, i tak będzie jak zawsze). Wręcz przeciwnie: to młodzież szkolna daje szansę krytycznego podejścia do pewnych zjawisk obserwacyjnych, jeśli się tylko wyjdzie z własnej chałupy. A młodzież jednak, jak się okazuje, nie

tylko siedzi w domu i gra, albo nie tylko siedzi z nosami w smartfonach. Choć przeważnie, ale nawet jeśli siedzi, to tam obserwuje to, co dzieje się na zewnątrz. I widzi, że Polacy owszem, są kłótniwi, chamscy, pija, cwaniakuja, są ksenofobami, homofobami i w ogóle zmianofobami i dziwnofobami, bo wszystko co nie uświecone tradycją ojców, dziadków i nie podlane sosem martyrologii bywa u nas odsądzone od czci i wiary. Młodzież, co zresztą jest charakterystyczne dla każdego pokolenia, nie znosi, kiedy się krytykuje ich niebieskie włosy, czy różowe buty na ogromnych podeszwach. Co ciekawe, choć równie naturalne, myślimy się denerwowali, gdy zakazywano nam noszenia podartych dzinsów w latach osiemdziesiątych, ale dzisiaj z równą dezaprobatą co nasi rodzice obruszymy się na wydzierane kolana dzinsowych spodni u młodzieży. Podobnie jak nasi rodzice walczyli ze swoimi, jeśli chodzi o długie włosy (no, sam Chrystus jakby krótkich nie miał), czy koszule non-iron. Ot, taka ciekawa tradycja walki międzypokoleniowej. Wracając do opisu polskości oczami młodzieży. Wsłuchując się w cechy negatywne czekając, czy odniosą się do naszego zwariowanego, żeby nie napisać idiotycznego patriotyzmu. Tym bardziej, że sami się śmieją z typowego polskiego Sebixa „patrioty”, który wtłucze „ciapatemu”, a potem idzie na kebabę. Ale oni to ubrali raczej w inne słowa. Bo patriotyzm pojawił się nader często w cechach pozytywnych. Przyznam, że z początku czułem się nieco zaniepokojony, myśląc, że być może podoba im się taki patriotyzm-idiotyzm. Ale nie. Po raz kolejny młodzież pokazała jak bardzo jest rozsądna. Bo kiedy, pociągnięci za język, przyznałi się do tego, jak ten patriotyzm rozumieją, to mi się nie tylko gęba, ale cała dusza roześmiała. Bo patriotyzm, to dbanie o ojczyznę. Nie idealistyczna miłość, nie umiłowanie historii, krzywd, nie poczucie, że Polska jest lepsza od innych. Po prostu dbanie o nasz kraj, jak

o własny dom. Bo w patriotyzmie chodzi o to, żeby Polska była bogata, silna i piękna. Patriotyzm jest wtedy jak nie rzucamy byle czego gdzie popadnie, jak nie niszczymy tego, co wspólne, tego, co może posłużyć nam i innym, albo choć cieszyć oko. Patriotyzm wreszcie jest wtedy, kiedy nie niszczymy przyrody, nie trujemy wody, powietrza, nie trzebimy lasów. Tak, mili państwo, to nie są moje słowa, ale słowa naszych dzieci. Przyszłości narodu. Na szczęście. Bo teraz zróbmy sobie sami rachunek sumienia. I co? Hm...

To nie dzieci pala w piecach czym bądź, mając pretensje do wszystkich wokół, że zimą nie ma czym oddychać na podwórku, gdzie przecież z założenia powinno być świeże powietrze.

To nie dzieci przywiązały się do węgla tradycja ojców, dziadów, górników chorujących na pylicę i fundujących swym żonom huśtawkę nastrojów: wróci z roboty, czy nie wróci?

To nie dzieci strzyga trawniki jak oszalale, nie ważne, czy jest susza i trawa wytrzyma, czy jej nie ma. Zresztą jak jest, to się hektolitry wody na trawnik wyleje. Żeby sąsiedzi widzieli, że nas stać. A co tam, po nas choćby potop. A że się i nasze dzieci potopia w tym potopie, jakoś nie dociera.

To nie dzieci rżną lasy wszędzie i na potege dziwiąc się potem, że jak deszcz to powódź, a jak słońce to susza.

To nie dzieci myją traktory w rzekach, nie dzieci wypuszczają tam ścieki, nie dzieci są przyczyną śnięcia ryb...

Długo, naprawdę długo można by wymieniać. Więc zanim jeszcze raz przyjdzie nam ochota powiedzieć: „ech, ta dzisiejsza młodzież”, proponuję najpierw wyrobić w sobie odruch spojrzenia w lustro, a potem refleksję: przecież nie tylko dajemy im wzory, których absolutnie nie powinni naśladować, ale też zostawiamy im po sobie taki syf, że już teraz mają pełne prawo oskarzyć nas o swoją przyszłość. Faktycznie czarna, ale to zdecydowanie dzięki nam.

Niepoważnik



Jak wygląda
Eko-Szczęście...



Cogitantum. Kwartalnik. Wydawca: Fundacja Centrum Doskonalenia i Nauki, Łódź.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, rozpowszechnianie i dystrybucja wydawnictwa jest w pełni dozwolona, wyłącznie w całości. Teksty pochodzące od autorów są objęte prawem autorskim. Wykorzystywanie ich w celach zarobkowych, jak również odpłatna dystrybucja pisma są zabronione. Redaktor naczelny: Adam K. Gogacz, Redakcja: Zespół.

Redakcja z radością przyjmuje zgłoszenia do publikacji w Cogitantum, ale zastrzega sobie prawo do weryfikacji, redakcji a także swobodnego doboru tekstów. O ich publikacji autorzy będą powiadamiani.



Korespondencja z redakcją: adam@fcdin.eu. Chętnie poznamy Państwa opinie i uwagi.